

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 307 (771) Rzeszów, poniedziałek 26 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Propozycje trzech mocarstw zachodnich nie mają nic wspólnego ze sprawą likwidacji napięcia w stosunkach międzynarodowych i zapewnienia pokoju

Przemówienie ministra A. Wyszynskiego w Komisji Politycznej ONZ

**PARYŻ.** Zapowiedziane na sobotę dnia 24 bm. w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemówienie szefa delegacji radzieckiej ministra Wyszynskiego, wzbudziło wyjątkowe zainteresowanie. Miejsca przeznaczone dla publiczności i dziennikarzy były w chwili rozpoczęcia posiedzenia wypełnione po brzegi.

Świetnie i przekonująco, oparte na niezbitych faktach przemówienie szefa delegacji ZSRR Wyszynskiego zadalo druzgocący cios manewrom agresorskiego trzonu ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele — i zdemaskowało istotne cele propozycji trzech mocarstw, nie mające nic wspólnego ze sprawą likwidacji napięcia w stosunkach międzynarodowych i zapewnienia pokoju.

Min. Wyszynski w przemówieniu swym stwierdził: Po deklaracji „trzech”, przedstawionej Zgromadzeniu Ogólnemu przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, delegacje tych krajów zgłosiły projekt rezolucji zatytułowany „regulowanie, ograniczenie i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń”. Między tymi dwoma dokumentami nie ma różnicy zarówno co do zasady, na której są oparte, jak i co do merytorycznego rozwiązania postawionego zadania. Oba dokumenty mają służyć jednemu celowi oraz proponują jeden i ten sam sposób osiągnięcia tego celu. Dlatego też nie można zgodzić się z tymi, którzy usiłują przedstawić projekt rezolucji „trzech” jako krok naprzód w porównaniu z deklaracją, powołując się na to, że projekt rezolucji zawiera pewne nowe momenty i że to świadczy, iż trzy mocarstwa gotowe są uwzględnić propozycje Związku Radzieckiego i osiągnąć jakieś porozumienie w rozpatrywanej kwestii.

Nie można dać słusznej oceny tych propozycji w oderwaniu od szeregu faktów, charakteryzujących kierunek polityki zagranicznej tych krajów, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które od-

grywiają w tej sprawie czołową rolę. Mówi się nam tutaj, że propozycje zawarte w rezolucji „trzech” mogłyby być punktem zwrotnym w dziejach, punktem, w którym świat mógłby dokonać zwrotu, oddalając się od napiętej sytuacji i niebezpieczeństwa, w obliczu jakiego znajdują się każdy kraj. Oświadczył to tutaj pan Acheson 19 listopada, a w ślad za nim powtórzili to jak echo również inni przedstawiciele państw — uczestników tegoż obozu atlantyckiego.

Tego rodzaju ocena projektu rezolucji „trzech” pozbawiona jest wszelkich podstaw, albowiem projekt pomija starannie właśnie te doniosłe zagadnienia, które wymagają niezwłocznego rozwiązania i bez których rozwiązania niemożliwy jest żaden rzeczywisty zwrot w historii. Rezolucja „trzech” pomija również samo zagadnienie redukcji zbrojeń, obwarowując rozwiązanie tego problemu wszelkiego rodzaju — i to niezasadzonymi — zastrzeżeniami i warunkami, których cel musi być jasny dla każdego, kto z uwagą uścisłkowuje się do tego projektu.

Można zapytać jednak, o jakim w tych okolicznościach „punkcie zwrotnym w dziejach” mogą mówić autorzy rezolucji, zwłaszcza jeśli się uwzględni, iż nie ukrywają oni sami faktu, że proponowane przez nich postąpienia w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych nie wykluczają w najmniejszym stopniu dalszego zwiększania zbrojeń i sił zbrojnych.

### Obłudna polityka USA o dwóch obliczach nie może służyć i nigdy nie służyła sprawie pokoju

Wszak te właśnie dwie zasady, te dwa zadania wysunął w swym przemówieniu 8 listopada pan Acheson, usiłując przy tym wykazać, że nie ma tu żadnej sprzeczności, gdyż są to ponoc dwie strony tego samego medalu. Jedno zadanie — utrzymywał pan Acheson — to zwiększać swą potęgę militarną. Jest to jedna strona medalu. Drugie zadanie — to praca na rzecz pokoju. Jest to druga strona medalu. Oto nowy dwuliczy Janus: jedno jego oblicze — pokój, drugie — wojna.

Ale tego rodzaju — polityka o dwóch obliczach — nie może służyć i nigdy nie służyła sprawie pokoju, interesom milijonów krajów i narodów. Pod pretekstem „pomocy” dla Egiptu, jak również dla innych krajów tej strefy, cztery mocarstwa z USA na zlecenie narzucają im swe wojska i domagają się oddania do dyspozycji tego dowództwa baz wojskowych, por-

tów, urządzeń, sił zbrojnych, transportu. Z tworzeniem tego dowództwa wiąże się zakrojone na szeroką skalę plany budowy nowych i rozbudowy istniejących baz wojskowych w Egipcie, Iraku i w innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, przedłużenie pobytu w tych krajach oraz wprowadzenia na ich terytorium nowych, cudzoziemskich sił zbrojnych wbrew jasno wyrażonej woli ludności tych krajów.

Każdy dzień przynosi wciąż nowe fakty, ujawniające prawdziwą treść polityki państwa bloku atlantyckiego, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, których kółka kierownicze oparowane są obłudną ideą hegemonii światowej. Im bezwzględniejsze są fakty demaskujące tę politykę, tym ostrzejsza staje się konieczność ostrożności, zamaskowania agresywnego charakteru tej polityki przybraniem pozory przyjaźni i współpracy międzynarodowej. Jakżeż jednak pogodzić te postępy z tym wszyst-

kim, co czynią organizatorzy i kierownicy bloku atlantyckiego? Nie cofają się oni przy tym przed twierdzeniem, że wojna, narzucona narodowi amerykańskiemu przez interwentów amerykańskich, prowadzona jest w obronie USA; że wojna przeciwko narodowi wielomilkiernemu również toczy się w obronie Francji, że wojska angielskie w Egipcie także działają z pobudek pokojowych.

Wydarzenia na Dalekim, Bliskim i Środkowym Wschodzie obalają całkowicie legendę o pokojowych celach i pokojowym charakterze polityki zagranicznej bloku atlantyckiego.

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych, nadających ton blokowi atlantyckiemu, jest ucieleśnieniem zasad, leżących u podstaw tej polityki jak wiadomo jedną z najważniejszych zasad tej polityki jest tworzenie tzw. „sytuacji siły”. Według ulubionego określenia pana Tru-

### Amerkańscy monopolści pokładają nadzieję w swych dolarach i w ich rzekomej „cudotwórczej sile”

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego JW Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy” w lutym br. wskazał na to, że państwo radzieckie, jak każde w ogóle państwo na świecie, nie może rozwijać pełną parą przemysłu cywilnego, wznosić wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze i Amu-Darii, wymagać dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarci narodowej, a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny. JW Stalin wskazywał na to, że tak „bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa”. I oto dzisiaj, właśnie tutaj w stołicy Francji odczytywamy w całej pełni słuszność tej genialnej przepowiedni.

Dzisiaj mamy już wiele faktów, potwierdzających w całej pełni to wskazanie JW Stalina.

Francja jest pod ciężarem trudności gospodarczych, wywołanych tzw. dobrobytem, tj. rozbudową sił zbrojnych... Anglia obawia się, że ciężar dobrobytu może jej zlamać grzbiet. Jeśli chodzi o sytuację krajów słabo rozwiniętych, to charakteryzują ją nasępujące fakty: stały się one biedniejsze w ciągu ostatnich dziesięciu lat; mają one mniej żywności niż 10 lat temu; nie mają one wzmocnionych źródeł na pokrycie brakującego kapitału, ponieważ kraje te, — nie mówiąc już o

## 90,1 proc. rocznego planu skupu zboża

# Powiat Lubaczów zwolniony z miarek i odsypów

W dniu 23 bm. powiat Lubaczów został zwolniony z miarek i odsypów. Na decyzję tę i korzyści z niej płynące chłopowie powiatu lubaczowskiego zasłużyli w pełni. Do dnia 23 bm. wykonali oni bowiem w 90,1 proc. roczny plan sprzedaży zboża dla państwa.

Współdziałanie gromadzkich organizacji partyjnych z terenowymi ogniwami organizacji masowych, kierownictwo polityczne partii w przebiegu całości ak-

cji planowego skupu przyniosło pomyślne wyniki. Dowodem tego są m. inn. gminy Piązów i Horyniec, które wykonały roczny plan skupu zboża w 135 proc. każda, a gromady Budomierz, Krzywe, Wólka Zmijewska, Dąbków, Gorajec, Prusie, Wólka Nowostowska ponad 100 proc. Ze spółdzielni produkcyjnych w dostawach zboża dla państwa przoduje Kowałówka, wykonując 200 proc. planowego wymiaru zboża.

Za tymi cyframi kryją się nazwiska setek i tysięcy tych małych i średniorożnych chłopów, dla których miano patrioty i dobrego obywatela Ludowego Państwa stało się moralnym nakazem dla szybkiej sprzedaży zboża, — spłaty podatku gruntowego i pożyczki. Patriotyzm swój i wierność dla Rzeczy, dla sojuszu robotniczo-chłopskiego i poparcie słusznej polityki partii wyrażili czynnem.

Ob. Władysław Sidorow z gromady Piązów zamiał 186 kg sprzedał 205 kg zboża, Anna

Szalańska sprzedała 187 kg zboża, a wymiar jej wynosił 98 kg. Z Lubaczowa ob. St. Żyrnicki miał wymiar 58 kg sprzedał 348 kg zboża, a ob. Paweł Pacytkiewicz zamiał 75 kg dostarczył na punkt 302 kg.

W przeciwnieństwie do chłopów pracujących bogacie wiejscy stawali opór. Jednak zdecydowana i ofensywna postawa w stosunku do nich oraz wymierzone kary za nieprzesłanie ustaw państwowych i hamanie praworządności ludowej poskutkowały. Władysław Kopicuch, Franciszek Małek i wielu innych po otrzymaniu nakazów karnych zboża natychmiast sprzedali w przewidzianych wymiarach ilościach.

Są jednak i tacy, którzy jeszcze do tej pory niczego się nie nauczyli. Jan Woźniuch z Lublińca Starego zalega ze sprzedażą 1000 kg zboża, a Wawrzyniec Skiba z Lublińca Starego ze sprzedażą 1074 kg zboża.

Zwolnienie z miarek i odsypów dla aktywu partyjnego, rad narodowych i aktywu społecznego, dla wszystkich chłopów pracujących będzie bodźcem do podwojenia wysiłków, by w najbliższym czasie przekroczyć roczny plan skupu zboża.

## Roczne plany produkcyjne wykonują dalsze zakłady pracy w całym kraju

**WARSZAWA.** Z każdym dniem wzrasta liczba nadchodzących z całego kraju meldunków z kopalni, fabryk i hut o przedterminowej realizacji planów produkcyjnych na 1951 rok. Meldunki te są tym bardziej pełne dumy i radości, że załogi wielu zakładów, realizując plan tegoroczny, przełamały poważne trudności.

O wykonaniu rocznych planów wydobywania zameldowali ostatnio górnicy oddziałów V i VI kopalni „Łagiewniki”, kierowanych przez doświadczonych sztygarów Miszoka i Likowskiego. Cała załoga kopalni „Łagiewniki” przez wszystkie miesiące br. przekraczała miesięczne plany produkcyjne średnio o 5,7 proc.

Podobne sukcesy odnoszą załogi dalszych fabryk śląskiego okręgu przemysłowego. Robotnicy Mysłzkowskich Zakładów Przemysłu Welnianego wykonali swe roczne zadania produkcyjne o 51 dni przed terminem i do końca br. wyprodukują ponad plan 210 tys. kg przędzy.

Delegacja załogi Rałomskich Zakładów Obuwniczych złożyła w dniu 24 bm. na ręce

ministra Przemysłu Lekkiego Eugeniusza Stawińskiego meldunek o przedterminowej realizacji zadań drugiego roku planu 6-letniego.

Załoga RZO postanowiła wyprodukować dodatkowo o do końca bież. roku ponad 200 tys. par obuwia.

Roczny plan wykonali również robotnicy Południowych Zakładów Obuwia w Będzinie, którzy zobowiązali się wyprodukować do końca roku ponadplanowo 45 tys. par obuwia.

Dużymi osiągnięciami poszczycić się może załoga elektrowni Bydgoszcz — Jachcice, która na 45 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji energii, oszczędzając przy tym setki ton węgla.

## Otwarcie Regionalnej Wystawy Przemysłu Drobniego i Rzemiosła w Jarosławiu

Dnia 24 bm. w obecności ministra Drobniego Przemysłu i Rzemiosła tow. Zebrowskiego, przedstawicieli partii, miejscowych władz oraz licznych rzesz społeczeństwa, przewodniczący prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Geraga dokonał w Jarosławiu otwarcia Regionalnej Wystawy Przemysłu Drobniego i Rzemiosła woj. rzeszowskiego.

„W ciągu jednego tylko półroczu r. 1951 — powiedział tow. Geraga, omawiając ogromny rozwój gospodarczy naszego okręgu — w woj. rzeszowskim zbudowali się więcej, aniżeli kapitalistyczny rząd sanacyjny w ciągu 20 lat. Działała to władza ludowa przy wszechstronnej, braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Równoległe z rozwojem przemysłu kluczowego, w oparciu o miejscowe bazy surowca, rozwijamy rzeszowski przemysł drobny, który w roku bieżącym zwiększył o 165 proc. swą produkcję a o 145 proc. stan zatrudnienia. Przemysł ten — stwierdził tow. Geraga — w trzecim roku sześciolatki musi, oprócz innych, nowych zadań intensywniej eksploatować bogate bazy surowców mineralnych, gipsu, alabastru

itp. dla pełnego zaopatrzenia oraz większego budownictwa naszego okręgu.”

Analizując z aktywnym gospodarzem drobnego przemysłu i rzemiosła zadania naszego regionu w kolejnym etapie 6-letniego planu, min. Zebrowski położył nacisk na rozszerzenie asortymentu produkcji, walkę o wyższą jakość artykułów produkowanych przez drobną wytwórczość, konsekwentną obniżkę kosztów własnych i szybką rozbudowę sieci punktów usługowych — ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb pracującej wsi.

Wystawa rozmieszczona w wielkiej jarosławskiej hali targowej, obrazuje rozwój drobnego przemysłu i rzemiosła woj. rzeszowskiego w szerokim przekroju: zakłady przemysłowe WZPT, placówki przemysłu terenowego materiału budowlanych, związków branżowe, centrała spółdzielni inwalidów, centrala spółdzielni rzemieślniczych CPLiA i inn. wystąpiły z ekspozycjami wyprodukowanymi z miejscowych surowców — przez znacznymi przede wszystkim na zaspokojenie codziennych potrzeb świata pracy. WZPT prezentuje również pro-

dukcyjne pomocniczą dla przemysłu kluczowego: motoryzacyjnego i naftowego.

Wiele ekspozycji wysokiej jakości z zakresu konfekcji, galanterii skórzanej i drzewnej oraz wiele artykułów metalowych wyprodukowano z odpadków.

Bardzo ciekawy dział stanowi stoiska z wyrobami rzeszowskich chałupników, pracujących dla CPLiA.

Szerog różnorodnych ekspozycji — to artykuły codziennego użytku dla większych gospodarstw.

Liczne placówki, a m. inn. Związek Branż. Chemiczno-Mineralny przybył na wystawę z meldunkiem o wykonaniu w 104 proc. planu na rok bieżący. O rozwoju drobnej wytwórczości, objętej planową gospodarką i otoczonej opieką władz ludowej, świadczą na wystawie liczne pomysły racjonalizatorskie robotników rzeszowskiego przemysłu terenowego, rzemieślników i chałupników.

Wystawa, pierwsza tego rodzaju w naszym województwie nie wątpliwie zmobilizuje aktywność wytwórczości do pełnego wykonania i przekroczenia zadań bieżącego roku planu 6-letniego. (CW)

# Dalszy ciąg przemówienia ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tych bogactw, jest eksportowana na granicę. Innymi słowy, kraje te są ograbiane przez zagranicznych monopolistów.

Oto rezultaty obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która dała się już wyraźnie we znaki, takim krajom jak Anglia, Francja, Belgia i szeregowi innych krajów, w tym tzw. krajom mało lub słabo rozwiniętym. Jednakże Stany Zjednoczone forsują nadal tę swoją politykę, pokładając nadzieję w swych dolarach i w ich rzekomej cudotwórczej sile.

O tym jakie są rzeczywiste cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, można jednak sądzić nie tylko na podstawie tego, co mówią dyplomaci amerykańscy, lecz również na podstawie tego, co oni przemilczają, a co wygadali sami monopolści amerykańscy. W tej dziedzinie na uwagę zasługują dwa następujące, całkiem świeże fakty. W końcu października br. odbył się w Stanach Zjednoczonych 38 zjazd tzw. rady na rodowej handlu zagranicznego z udziałem przedstawicieli monopolu.

Uchwalona przez zjazd deklaracja stwierdza, że zagraniczna

polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych musi „agresywnie dążyć do tego, ażeby ułatwić możliwość udziału przemysłu prywatnego w rozszerzeniu produkcji surowców w państwach obcych i ażeby zapewnić ilość surowców dostateczną do zaspokojenia wzrastających potrzeb Stanów Zjednoczonych... Dążyć agresywnie do tego, ażeby zagarnąć surowce w obcych krajach!

O tym, że monopolści amerykańscy nie mają zamiaru przebiegać w środkach, ażeby zagarnąć surowce innych krajów, świadczy także następujące miejsce tej deklaracji: „Zjazd — stwierdza deklaracja — uważa za konieczne, ażeby rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystywał stanowczo kolosalne środki dyplomatyczne, polityczne i ekonomiczne jakie ma do dyspozycji... Problem ten, który mógłby się okazać kamieniem probierczym całego amerykańskiego programu ekspansji gospodarczej za granicą może być rozstrzygnięty tylko przy pomocy bezpośrednich działań agresywnych ze strony rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zagranicznej polityki gospodarczej.”

## Spiszkowcy przeciwko pokojowi z Achesonem na czele ułali się do Rzymu by rzekomo „robić pokój”

Drugi fakt, również zasługujący na poważną uwagę, to wyznaczona na początek grudnia w Nowym Jorku pierwsza Międzynarodowa Konferencja Przemysłowców, na którą zaproszono 300 wielkich przemysłowców Europy, w tym również przemysłowców z Niemiec Zachodnich. Głównym zadaniem tej konferencji jest sprawa przyspieszenia produkcji broni.

Tak więc — zjazd narodowej rady handlu zagranicznego, konferencja, o której wspominałem przed chwilą, narada w Rzymie, która rozpoczyna się dzisiaj i na którą udali się pośpiesznie, panowie Eden i Acheson, nie mający ważniejszych zainteresowań niż to, co będzie się działo w Rzymie — na tzw. radzie bloku atlantyckiego, gdzie będą omawiane w innym aspekcie interesy pokoju, tj. innymi słowy, gdzie uwaga będzie poświęcona jednej stronie tego medalu, o którym mówił p. Acheson. Drugiej stronie medalu — pracy dla pokoju poświęcają dziś uwagę drugorzędni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ponieważ p. Acheson nie może tu tracić czasu na rozmowy o pokoju. Musi on „robić pokój”, „pracować dla pokoju” i spieszy do tej pracy wraz z Adenauerem i innymi spiszkowcami przeciwko pokojowi do Rzymu, dokąd udał się także p. Eden, który również nie ma czasu, by przebywać wśród nas tu, gdzie omawiane są żywotne i palące zagadnienia pokoju.

Każdy postępuje tak, jak to

## Stany Zjednoczone celowo przeciągają rokowania w sprawie położenia kresu działaniom wojennym w Korei

Tak się ma np. sprawa z wstępnym warunkiem położenia kresu wojnie w Korei. W deklaracji „trzech” warunek ten umieszczony został w punkcie 6, który stwierdza bez ogródek, że ogólny program redukcji zbrojeń nie może być wprowadzony w życie, dopóki toczy się wojna w Korei. Oprócz tego punkt ten wskazuje na konieczność jednoczesnego rozwiązania również zagadnień politycznych, które dzielą świat. W obecnym projekcie rezolucji tego już nie ma. Nie znaczy to jednak, że autorzy rezolucji „trzech” wyzekli się tego wstępnego warunku. I rzeczywiście, jeśli przypomni sobie przemówienie p. Achesona w Komisji Politycznej to możemy się przekonać, że domaga się on nadal tego wstępnego warunku. W tym swoim przemówieniu p. Acheson oświadczył,

że system redukcji zbrojeń nie może zacząć działać, dopóki wojna w Korei trwa — i jak długo taka sytuacja trwa, żaden plan nie może być wprowadzony w życie.

Jednakże powoływanie się na wojnę w Korei jest tylko pretekstem, żeby uchylić się od porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń.

Jednocześnie robi się wszystko ażeby przedłużyć wojnę w Korei, ażeby przeciągnąć rokowania w sprawie położenia kresu działaniom wojennym.

Na potwierdzenie tego, można przytoczyć wiele faktów. Mówiłem już o nich ubiegłym razem, wspominając o polityce zagranicznej USA wobec Korei, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemiec, Iranu, Egiptu, Triestu, Austrii itp. itp.

Wszystkie te fakty wpływają w odpowiedni sposób na temperaturę stosunków międzynarodowych. A co się tyczy specjalnie Związku Radzieckiego, wobec którego Stany Zjednoczone prowadzą jawnie swą agresywną politykę, gwałcąc porozumienia międzynarodowe ze Związkiem Radzieckim oraz podejmując kroki, zagrażające bezpieczeństwu ZSRR i pociągające za sobą groźbę nowej wojny światowej, to takie fakty są wszystkim znane i o nich także już mówiłem.

Wiadomo, że nieomal w przeddzień otwarcia tej sesji, w połowie października, prezydent USA p. Truman, podpisał nową ustawę, znaną pod nazwą: „Ustawa z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”. Ustawa ta przewiduje specjalne kredyty w sumie 100 milionów dolarów na zaopatrywanie w środki finansowe — cytując odpowiedni wyjątek z tej ustawy — „wszelkich dobra

## USA po nieudanych szantażowaniu innych państw bronią atomową liczą wciąż na przewagę ilościową

W swym przemówieniu p. Acheson usiłował twierdzić, że projekt rezolucji „trzech” przewiduje rzekomo zakaz broni atomowej. W istocie rzeczy projekt ten nie zawiera żadnego zakazu broni atomowej. Nie trudno przekonać się o tym, jeżeli sięgniemy do tego projektu. Projekt mówi o ustanowieniu kontroli międzynarodowej w celu zagwarantowania zakazu broni atomowej. Ale nie oznacza to bynajmniej zakazu broni atomowej. Z takim sformułowaniem spotykaliśmy się już poprzednio, i zawsze wyłaniało się przy tym uzasadnione pytanie: jak może Międzynarodowy Organ Kontrolny zagwarantować zakaz broni atomowej, skoro nie ma samego postępowania o zakazie broni atomowej?

Mówi się nam, że zakaz broni atomowej bez ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem takiego zakazu byłby nie do przyjęcia, może to bowiem postawić w niebezpiecznej sytuacji te państwa, które będą sumiennie wykonywały uchwałę o zakazie broni atomowej, w tym czasie gdy jakies inne państwo zdecydowało się na pogwałcenie tej uchwały. Ale przecież my proponujemy zakaz broni atomowej wraz z ustanowieniem kontroli międzynarodowej, co ma przewidywać albo jedną

## Zmowa podlegaczy wojennych w ONZ w sprawie doboru nowego członka do Rady Bezpieczeństwa

Specyficzną cechą planu Barucha jest to, że wywyższanie energii atomowej o rozmiarach, które mogłyby służyć produkcji broni atomowej i które uznano by za niezbędne, — byłoby oddane do wyłącznej dyspozycji Międzynarodowego Organu Kontrolnego, a wszystkie zakłady atomowe stanowiąłyby jego wyłączną własność.

Leżąc czym by był Międzynarodowy Organ? O co to mówił na ten temat Baruch w sprawie składu osobowego tego organu: „Personel Międzynarodowego Organu musi się składać z osób kompetentnych i kompetentna ta musi być dokładnie zbadana, a poza tym w miarę możliwości personel musi być dobrany zgodnie z zasadą międzynarodowej reprezentacji”.

Z oświadczenia Barucha wynika, że po pierwsze muszą to być ludzie wybitnie kompetentni w tej dziedzinie. Można powiedzieć z góry, iż Amerykanie będą zawsze dowodzić, że ich uczeni w rodzaju Lillenthala, Bernarda, Thomasa itd. są najbardziej kompetentni — że nie ma ludzi bardziej kompetentnych od nich. A po drugie — „w miarę możliwości” organ ten musi być Organem Międzynarodowym. Dajmy na to, że powołamy nam o Organizację Narodów Zjednoczonych, iż winno ona być w miarę możno-

nie będziemy się targowali. Będziemy walczyli o nasze prawo do wysunięcia własnego kandydata i będziemy domagali się jego wyboru. Będziemy również demaskowali przemysłowy mechanizm zmontowany przez tych, którzy chcą pogwałcić prawo, jakie daje nam Karta Narodów Zjednoczonych.

nie wątpimy, że to zastrzeżenie, iż organ kontrolny będzie „w miarę możliwości międzynarodowy” wskazuje na to, że takiej możliwości ewentualnie w ogóle nie będzie.

Czyż można mieć wątpliwości co do tego, jakie decyzje będzie podejmował ten tzw. Międzynarodowy Organ Kontrolny, gdy będzie np. chodziło o Związek Radziecki?

Co się tyczy inspekcji, to i o na byłaby w całości w rękach USA — ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami.

„Uczciwe rzemiosło” oatisów — o czym mówił tutaj pan Acheson — byłoby usilnie popierane również w toku pracy tej inspekcji, przynajmniej co się tyczy wszystkich interesujących USA krajów i — oczywiście nie w ostatniej kolejności — w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nie można nie pominąć tutaj okoliczności podkreślając największe braki planu Barucha sprawujące, że jest on absolutnie nie do przyjęcia dla szanujących się państw, — że ten plan miałby zgubne następstwa

## Poprawki wniesione przez ZSRR utorują drogę do osiągnięcia porozumienia nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej

Na zakończenie chciałbym prosić autorów i zwolenników projektu rezolucji „trzech” ażeby odpowiedzieli na następujące pytania:

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń zwykłego typu przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa w terminie do 1 lutego 1952 r. projektu odpowiedniej konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta konwencja przewidywała środki gwarantujące wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykozystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych, wyłącznie dla celów cywilnych, jak również o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne uznało, iż wszelki szczyt planu istotnego zredukowania wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń powinien uwzględnić sprawę ustanowie-

## pozytywna odpowiedź zwolenników projektu rezolucji „trzech” przyczyni się do zakazu broni atomowej

pozytywna odpowiedź na wszystkie te pytania stanowić będzie rzeczywisty i najlepszy dowód gotowości zakazania broni atomowej i postanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Byłobyśmy szczęśliwi, a wraz z nami byłoby szczęśliwe wszystkie narody milujące pokój, gdybyśmy otrzymali pozytywną i ścisłą odpowiedź na wszystkie te nasze pytania.

Odpowiedź na te pytania powinna być jednocześnie, na tegoż rodzaju sposobie musi odpowiadać również za odmowę bezwzględnej zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

Delegacja ZSRR uważa, że projekt rezolucji przedstawiony przez delegację USA, Anglii i

nie będziemy się targowali. Będziemy walczyli o nasze prawo do wysunięcia własnego kandydata i będziemy domagali się jego wyboru. Będziemy również demaskowali przemysłowy mechanizm zmontowany przez tych, którzy chcą pogwałcić prawo, jakie daje nam Karta Narodów Zjednoczonych.

## Cyniczny plan Barucha nie służy pokojowi nie jest w stanie zapewnić rzeczywistej kontroli

nie wątpimy, że to zastrzeżenie, iż organ kontrolny będzie „w miarę możliwości międzynarodowy” wskazuje na to, że takiej możliwości ewentualnie w ogóle nie będzie.

Czyż można mieć wątpliwości co do tego, jakie decyzje będzie podejmował ten tzw. Międzynarodowy Organ Kontrolny, gdy będzie np. chodziło o Związek Radziecki?

Co się tyczy inspekcji, to i o na byłaby w całości w rękach USA — ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami.

„Uczciwe rzemiosło” oatisów — o czym mówił tutaj pan Acheson — byłoby usilnie popierane również w toku pracy tej inspekcji, przynajmniej co się tyczy wszystkich interesujących USA krajów i — oczywiście nie w ostatniej kolejności — w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nie można nie pominąć tutaj okoliczności podkreślając największe braki planu Barucha sprawujące, że jest on absolutnie nie do przyjęcia dla szanujących się państw, — że ten plan miałby zgubne następstwa

## Poprawki wniesione przez ZSRR utorują drogę do osiągnięcia porozumienia nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej

Na zakończenie chciałbym prosić autorów i zwolenników projektu rezolucji „trzech” ażeby odpowiedzieli na następujące pytania:

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń zwykłego typu przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa w terminie do 1 lutego 1952 r. projektu odpowiedniej konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta konwencja przewidywała środki gwarantujące wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykozystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych, wyłącznie dla celów cywilnych, jak również o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne uznało, iż wszelki szczyt planu istotnego zredukowania wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń powinien uwzględnić sprawę ustanowie-

## pozytywna odpowiedź zwolenników projektu rezolucji „trzech” przyczyni się do zakazu broni atomowej

pozytywna odpowiedź na wszystkie te pytania stanowić będzie rzeczywisty i najlepszy dowód gotowości zakazania broni atomowej i postanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Byłobyśmy szczęśliwi, a wraz z nami byłoby szczęśliwe wszystkie narody milujące pokój, gdybyśmy otrzymali pozytywną i ścisłą odpowiedź na wszystkie te nasze pytania.

Odpowiedź na te pytania powinna być jednocześnie, na tegoż rodzaju sposobie musi odpowiadać również za odmowę bezwzględnej zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

Delegacja ZSRR uważa, że projekt rezolucji przedstawiony przez delegację USA, Anglii i

nie będziemy się targowali. Będziemy walczyli o nasze prawo do wysunięcia własnego kandydata i będziemy domagali się jego wyboru. Będziemy również demaskowali przemysłowy mechanizm zmontowany przez tych, którzy chcą pogwałcić prawo, jakie daje nam Karta Narodów Zjednoczonych.

## Cyniczny plan Barucha nie służy pokojowi nie jest w stanie zapewnić rzeczywistej kontroli

nie wątpimy, że to zastrzeżenie, iż organ kontrolny będzie „w miarę możliwości międzynarodowy” wskazuje na to, że takiej możliwości ewentualnie w ogóle nie będzie.

Czyż można mieć wątpliwości co do tego, jakie decyzje będzie podejmował ten tzw. Międzynarodowy Organ Kontrolny, gdy będzie np. chodziło o Związek Radziecki?

Co się tyczy inspekcji, to i o na byłaby w całości w rękach USA — ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami.

„Uczciwe rzemiosło” oatisów — o czym mówił tutaj pan Acheson — byłoby usilnie popierane również w toku pracy tej inspekcji, przynajmniej co się tyczy wszystkich interesujących USA krajów i — oczywiście nie w ostatniej kolejności — w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nie można nie pominąć tutaj okoliczności podkreślając największe braki planu Barucha sprawujące, że jest on absolutnie nie do przyjęcia dla szanujących się państw, — że ten plan miałby zgubne następstwa

## Poprawki wniesione przez ZSRR utorują drogę do osiągnięcia porozumienia nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej

Na zakończenie chciałbym prosić autorów i zwolenników projektu rezolucji „trzech” ażeby odpowiedzieli na następujące pytania:

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń zwykłego typu przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa w terminie do 1 lutego 1952 r. projektu odpowiedniej konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta konwencja przewidywała środki gwarantujące wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykozystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych, wyłącznie dla celów cywilnych, jak również o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne uznało, iż wszelki szczyt planu istotnego zredukowania wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń powinien uwzględnić sprawę ustanowie-

## pozytywna odpowiedź zwolenników projektu rezolucji „trzech” przyczyni się do zakazu broni atomowej

pozytywna odpowiedź na wszystkie te pytania stanowić będzie rzeczywisty i najlepszy dowód gotowości zakazania broni atomowej i postanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Byłobyśmy szczęśliwi, a wraz z nami byłoby szczęśliwe wszystkie narody milujące pokój, gdybyśmy otrzymali pozytywną i ścisłą odpowiedź na wszystkie te nasze pytania.

Odpowiedź na te pytania powinna być jednocześnie, na tegoż rodzaju sposobie musi odpowiadać również za odmowę bezwzględnej zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

Delegacja ZSRR uważa, że projekt rezolucji przedstawiony przez delegację USA, Anglii i

# Nasi naftowcy w walce o plan

W dniu 20 bm. naftowcy Podkarpacia przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego kopalnictwa naftowego, najlepszego zespołu kopalni i najlepiej pracującej kopalni. Ta nowa forma współzawodnictwa, którą podjęto na 40 dni przed zakończeniem drugiego roku planu 6-letniego, ma przyczynić się nie tylko do pełnego wykonania planów bieżących, ale i do pokrycia produkcją ponadplanową braków miesięcy ubiegłych.

Czy w ciągu tak krótkiego czasu możliwe jest nadrobienie zaległości IV kwartału? Bez wątpienia tak. Stwierdził to na naradach członkowie poszczególnych załóg kopalnianych. I tak np. w Zespole II KKN tow. Józef Schodźński zobowiązał się wraz z całą załogą wykonać listopadowy plan produkcji ropy w 105 proc., a grudniowy — w 102 proc. August Dubiel, wiertacz szybu z tego same-

go Zespołu, postanowił wykonać plan wiorcań w listopadzie w 120 proc. W 200 proc. zobowiązali się wykonać listopadowy plan produkcji ropy naftowej członkowie załogi kopalnianej, gdzie kierownikiem jest tow. Franciszek Nowacki.

Na podstawie takich właśnie wypowiedzi poszczególne zespoły kopalniane określiły swoje możliwości produkcyjne zarówno na listopad jak i grudzień. Zespół II KKN 105 i 101,5 proc. Zespół III SKN 103,3 i 100,6 proc.

Zespół II KKN wykonał roczny plan produkcji gazu w dniu 17. 11. br. i uwierconych metrów w dniu 19. 11. br.

Już w pierwszym dniu nowego współzawodnictwa, naftowcy z całą energią przystąpili do wykonywania swych zadań. Zespoły kopalniane podejmowały wyzwania do szlachetnej rywalizacji — zaczęła się walka o tytuł naj-

lepszego kopalnictwa, o tytuł najlepszej załogi i najlepszej kopalni.

— Wszystkie chętnie przystąpiliśmy do nowego współzawodnictwa — powiedział pracownik gazoliniarni Zespołu III SKN Stanisław Kostecki — bo każdy chce się znaleźć na liście przodujących pracowników, w rzędzie robotników najlepszego zespołu.

Również Czesław Buniak z warsztatów pomocniczych tego samego Zespołu potwierdza walory współzawodnictwa, które ujawni równocześnie wszystkich „maruderów”.

Pracownicy warsztatów — mówi — zrobią wszystko, by zapewnić ciągłość pracy maszyn i wszelkich urządzeń kopalnianych. Zdajemy sobie sprawę z wagi podjętego współzawodnictwa i dlatego robotnicy przy produkcji nie napotkają na trudności z naszej strony.

Naftowcy zrozumieli sens nowej formy współzawodnic-

stwa. Przez okres kilkunastu dni postanowili nadrobić zaległości, by wkrótce stanąć do walki o wykonanie zadań trzech ciego roku sześciolatki.

## Wiadomości z ZSRR

### Cenna inicjatywa tkaczki — racjonalizatorki

Lidia Tłagalomska, tkaczka fabryki włókienniczej nr 2 w Iwanowie zastanawiała niedawno przy wiązaniu nici szydełko dłuższe od dotychczas używanych. Zyskała ona dzięki temu 3,6 sek. na każdej operacji.

Już w okresie prób nad metodą Tłagalomskiej, jej wydajność pracy znacznie wzrosła. Zaczęła ona wykonywać 131,9 proc. normy, produkując przy tym 99,6 proc. tkanin pierwszego gatunku.

Obliczono, że zastosowanie przez wszystkich tkaczki metody Tłagalomskiej pozwoliłoby fabryce wyprodukować dodatkowo 450 tys. m tkanin w skali rocznej.

### W przededniu wyborów do sądów ludowych

We wszystkich dzielnicach Moskwy zakończono rejestrację kandydatów na sędziów i ławników ludowych. Kandydatury zostały wysunięte na zebraniach robotników i urzędników przedsiębiorstw i instytucji; poza tym kandydatów wysunęły organizacje społeczne i stowarzyszenia.

## W KRAJU RAD



Zakłady Budowy Maszyn Elektrycznych „REZ” są jednym z największych przedsiębiorstw Rygi. Na zdjęciu: Słusarz — brygadysta, stachanowiec Kim Diakonow z działu mechaniczno-montażowego Ryskich Zakładów Budowy Maszyn Elektrycznych „REZ” kieruje wysyłaniem generatorów do oświetlenia wagonów kolejowych. fot. CAP

# Zakłady przemysłowe w Rzemieniu kończą realizację rocznego planu

WZBPP Zakłady Produkcji Pomocniczej w Rzemieniu obejmują 5 działów, a to: zwrotnię, wibrobetoniarnię, cegielnię, stolarnię i tartak. Z wyjątkiem stolarni i tartaku, pozostałe działy zrealizowały już drugi rok planu 6-letniego.

Zwrotnia przystąpiła do pracy dopiero w II kwartale br. i wykonała na ten okres 210 proc. planu, a w miesiącach: VII — 179 proc., VIII — 229 proc., IX — 175 proc., X — 134 proc. planu. W sumie dało to już w październiku 159 proc. planu rocznego. Jako przodownik pracy wybił się w tym dziale ob. Ramik, wykonując około 140 proc. normy. Dzięki intensywnej i ofiarnej pracy wszystkich robotników zwrotni, już dzisiaj wibrobetoniarnia jest zaopatrzona w materiały produkcyjne na cały okres zimowy, co dla działu tego ma duże znaczenie.

Betony i żelbetony z Rzemienia wędrują nie tylko do Mielca i innych miast naszego województwa, ale docierają nawet do okręgu warszawskiego. W I półroczu br. wibrobetoniarnia wykonała 53 proc. planu rocznego. W końcu października br. zakończyła plan roczny w 108 proc. Prostym pomysłem ob. S. Świątka, czeladnika betoniarskiego usprawnił obsługę mieszarki. Podstawki — „nogi”

skrócono, a samą mieszarkę wpuszczono w ziemię. Wysokość jej zmniejszyła się o równocześnie zmniejszyła się obsługa z pięciu do trzech ludzi. Wzrosło tempo produkcji. Wśród obsługi mieszarki jest przodownik pracy ob. Mucowski (140 proc. normy), który nie żałuje swych sił, by szybko dostarczać materiału dla całej załogi. Ludzie pracujący tutaj grupowo, po trzech i cztery. Przewodnikami zbrojarzy jest brygadysta zetem-powiec Stanisław Świątek (137 proc. normy), a przodownikiem betoniarzy tow. Ludwik Dorociak (139 proc. normy). O przedterminową realizację drugiego roku planu starała się — poprzez uświadomienie robotników — grupa partyjna, której sekretarzem jest tow. Jan Barnas, przodujący betoniarz.

Sekretarz organizacji partyjnej przy cegielni tow. Stanisław Wiącek, przodujący w pracy palacz piecowy, członek egzekutywy i agitator, wespół z przodownicą pracy zetem-pówką Marią Barnas na na radach roboczych mobilizowali robotników do wzmocnienia pracy.

Masowe współzawodnictwo zespołowe i praca partyjna dały dobre wyniki. Już w październiku cegielnia wykonała roczny plan w 108 proc. Dzięki ofiarności załogi, a zwłaszcza cieśli tow. Steca i tow.

Świątka wybudowano w ramach Czynu 1-Majowego — jeszcze jedną suszarnię, co pozwoliło na zwiększenie produkcji. Cegły z Rzemienia idą na budowę Nowego Mielca, idą do różnych miast naszego województwa.

Plan za I kwartał stolarnia wykonała zaledwie w 67 proc., a to wskutek braku zamówień. II kwartał wypadł znacznie lepiej, bo w 104 proc. Plan roczny w końcu października br. był zrealizowany w 82 proc. Załoga stolarni dokłada wszelkich starań, by roczny plan produkcyjny został wykonany przed terminem.

Dużo czasu zajmuje stolarzom szkolenie nowych kadr. Nie żałują jednak trudu, chętnie uczą młodych. Stolarnia posiada 3 dzielnych przodowników pracy: ob. ob. Siera (123 proc. normy), Króla (123 proc. normy) i Łanocka (127 proc. normy).

Bardzo źle natomiast przedstawia się realizacja planu w tartaku. Oto cyfry: I kwartał — 4 proc., II kwartał — 23 proc., maj — 46 proc., sierpień — 34 proc., wrzesień — 22 proc. i październik — 60 proc. Plan w stosunku rocznym został wykonany zaledwie w 20 proc. Wina za to ponosi w pierwszym rzędzie Paged w Tarnowie, który nie dostarcza surowca tartakowi. Niezliczone interwencje kierownictwa zakładów w Rzemieniu nie odniosły żadnego skutku. Paged pozostał głuchy na prośby tartaku. Z 3.890 m<sup>3</sup> surowca tartakowego, który miał nadejść jeszcze w I kwartale br., Paged przysłał dotychczas tylko 2.000 m<sup>3</sup>. Należy zaznaczyć, że tartak w Rzemieniu może przero-bić 12.000 m<sup>3</sup> surowca rocznie. W dziale tym nie dopisywała także organizacja i dyscyplina pracy. Tracąc przychodzący do pracy z półgodzi-nym opóźnieniem przyczyniając się do niepotrzebnych przeszkód całej załogi. Pracę kończono o cały kwadrans wczesniej. W sumie w ciągu miesiąca robilo to razem poważną liczbę zmarnowanych godzin. Stan ten obecnie uległ zmianie na lepsze.

## Nasi korespondenci piszą:

### Pobudzić do pracy koło ZMP w Nagoszynie

Koło ZMP w Nagoszynie (pow. Dębica) powstało w 1948 r. W pierwszym okresie swojego istnienia koło pracowało dobrze. Znaczna ilość aktywistów młodzieżowych, razem z zarządem w oparciu o pomoc Zarządu Powiatowego ZMP, kierowała całokształtem prac wśród młodzieży gromady. Z inicjatywy ZMP-owców założony został LZS, który również służył się osiągnięciami z tego okresu. Sportowcy zbudowali własne boisko i urządzili młodzieżową świetlicę w starym baraku. Niestety, ten okres wydajnej pracy skończył się. Wskutek rozkładowej roboty wroga klasowego, słabo uświadomiona młodzież przestała aktywnie pracować w organizacji. Praca LZS-u pozbawionego pomocy koła ZMP również zaczęła kulcieć. Aż w końcu LZS-owcy ograniczyli się do niezorganizowanej gry w ping-ponga.

Wina za ten stan spada w pierwszym rzędzie na Zarząd Powiatowy ZMP, który nieudolnie próbował zahamować proces rozpadu koła. A przecież należało oprzeć się na młodzieży biedniackiej i średniackiej, poprawić wśród niej akcję uświadamiającą i w oparciu o ten klasowo mocny trzon budować nowe koło. Tę jednak Zarząd Powiatowy nie zrobił. Postawiono co prawda do pracy w kole młodego pracownika pocztowego kcl. J. Gołda, ale ten, choć chętny do pracy, sam bez aktywistów niewiele zrobił.

Zarząd Powiatowy ZMP winien dolażyć wszelkich starań, aby pobudzić do pracy koło ZMP w Nagoszynie, wyszkolić mocny aktyw, pomóc w staraniach o budowanie nowej świetlicy, otoczyć troskliwą opieką młodzież nagoszynską. (7437) Wł. Ciecierga

# Kazimierz Szarek nie jest już członkiem partii

Jak to będzie z waszym podatkiem obywatela Szarek? Jeszcze za ubiegły rok zalegacie z zaplaceniem podatku, w wysokości 690 zł, a za rok 1951 macie zapłacić 1349 zł, razem więc jesteście winni państwu 1766 zł. Obowiązki swoje trzeba wypelniać należycie — tłumaczył soltys gromady Cholutczków w powiecie sanockim jednemu z wielu chłopów pozostających w tyle z wypelnianiem swych obowiązków wobec państwa.

Kazimierza Szarka znają wszyscy gospodarze z gromady Cholutczków. Dużo mówią o nim w siedzibie gminy w niedalekim Mrzygłodzie, a nawet i w powiatowym mieście — Sanoku. Znają go z dobrej, ale także i ze złej strony. A te złe strony przeważają u Szarka. Warto by przypomniać Szarkowi i to dobre i to złe, co wyrządził gromadzie.

W 1948 roku z przeludnionego powiatu miechowskiego w brankowskim, przyjechał Szarek do Cholutczkowa. Tam brakowało ziemi dla tych, którzy chcieli na niej pracować. A tu tej ziemi było pod dostatkiem. Ba, leżała odłogiem. Nie miał kto na niej pracować. Dziesiątki, a nawet setki hektarów żyznej ziemi, zarośnięte było wysoką aż do pasa miejscami sięgającą trawą.

A we wsi stały w dobrym stanie wolne zabudowania. Nie miał tu kto gospodarzyć. Brak było ludzi do obróbki tej roli.

I państwo dało Szarkowi 8 hektarów ziemi. Otrzymał od władzy ludowej akt nadania na ziemię, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Szarkowi ciężko było z początku, gdy osiedlił się w Cholutczkowie. Bo przecież 8 ha ziemi nie obróbił samymi tylko rękoma. Myślał o tym, że należałoby kupić konia, plug, brony, wóz itd — a na to potrzeba pieniędzy. I tu państwo znowu przy-szło z pomocą Szarkowi. Otrzymał kilka razy długoterminowa-

pożyczki na łączną sumę około 670 tys. zł. (w starej walucie). Życie Szarka zaczęło się jako tako układać. Kupił potrzebne mu narzędzia, konia, krowę. Gospodarstwo przybierało właściwe formy.

Kazimierz Szarek młody i zdrowy, miał możność stać się w Cholutczkowie wzorowym gospodarzem. Jego gospodarstwo, pomoc państwa, jego zdrowie i młodość wskazywały na to. Szarek mógł być dobrym obywatelem. Był tak że i członkiem partii. Tej partii, która prowadzi cały naród przez trudną, ale zwycięską walkę o nowe, lepsze życie, do socjalizmu.

Tymczasem u Szarka wychodziło to jakoś inaczej, nie tak jak powinno być. Nie jest on wzorowym gospodarzem, Ziemia nie bala obrobioną, nie chce rodzić. Na podwórzu brudno. Już na pierwszy rzut oka wszystko wskazuje na to, że mieszka tu niedbały o porządek gospodarz.

Sąsiedzi mówią, że Szarek, to nie tylko zły rolnik, ale i szkodnik. Pieniądzy otrzymanych od państwa w ramach długoterminowej pożyczki na zagospodarowanie się, nie wykorzystał właściwie. Część z nich stracił na wódkę. Rozebrał na opał stojące w jego sąsiedztwie dwa budynki, stanowiące własność Państwa. Funduszu Ziemi. Do roboty nie jest skory i dlatego też gospodarstwo jego nie jest opłacalne.

Szarek nie jest też dobrym obywatelem ludowego państwa.

Przez takich jak on — mówi soltys — nie możemy wykonać planu skupu zboża i innych ziemniaków. Zalega on ze sprzedażą ziemniaków, nie wpłacił jeszcze podatku gruntowego. Mimo, że zadeklarował 180 zł na Pożyczkę Narodową Rozwoju Sił Polskiej, do dziś nie wpłacił ani

grosza. Taki to z niego obywatel — kończy soltys.

Kazimierz Szarek na zebraniu gromadzkiej organizacji partyjnej przychodził nieregularnie. A gdy czasem przyszedł, to starał się wywoływać kłótnie. Obecny mu uchwały władz partyjnych. Szarek był plotkarzem. Rozsiewał wrogie plotki. Jednym słowem obrzydliwym chłopem życie i szkodził państwu.

Taki to z niego członek partii, obywatel i gospodarz.

Ale jest jeszcze i inna sprawa dotycząca bezpośrednio Szarka. Sprawa czystości szeregów partyjnych. I Szarek nie może powiedzieć, że o tym nie wiedział. Wiedział o tym dobrze, z listu KC PZPR do gromadzkiej organizacji partyjnych, w którym wy-czytał:

„Czy nie jest jasne, że stanąb na czele wsi, przodować wszystkim chłopom i być dla nich przykładem, organizacja partyjna potrafi tylko wtedy, gdy nie będzie miejsca w jej szeregach dla ludzi, którzy swoje członkostwo uważają za źródło osobistych korzyści. Partia ocenia swych członków według tego jak oni pracują i walczą o przeprowadzenie polityki partii, według tego, jak oni służą Ojczyźnie — Polsce Ludowej. Partia żąda od swoich członków wierności, dyscypliny i ofiarności w wykonywaniu wszystkich postanowień władzy ludowej. Kto nie wykonuje obowiązków wobec Państwa Ludowego, kto występuje przeciwko linii partii, ten nie jest godny być jej członkiem”.

Dzięki czujności organizacji partyjnej w gromadzie „działalność” Szarka została ujawniona. Organizacja gromadzka postanowiła wykluczyć go ze swych szeregów.

Od dnia 13 bm. Szarek nie jest już członkiem naszej Partii. Kazimierz Derlega

# Tribuna czytelników

## Przypominamy...

W listopadzie 1950 r. w zakładzie pracy Warkowa zorganizowany został kurs dokształcający w zakresie siedmiu klas szkoły podstawowej. Kurs ten, na który chętnie uczęszczali robotnicy trwał do lipca br. W lipcu odbył się egzamin. Ci, którzy złożyli go z wynikiem dodatnim, dotychczas nie otrzymali świadectw. Poza tym wykładowcy nie otrzymali należnego im wynagrodzenia. Sanockie władze, które zarządziły zorganizowanie kursu, zarządziły również sporządzenie listy plac. Lista taka została przesłana do Sanoka w lipcu br. Nie zrealizowano jej do obecnej pory. Przypominamy, że trzeba wydać świadectwa i wypłacić należność za wykłady. (3751)

## DLACZEGO?

...Kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Ustrzykach Dołnych przyjmuje pracowników na warunkach nie uwzględniających ciągłości pracy?

Punkt 3 Uchwały Prezydium Rządu z dnia 5. VI. 1951 r. mówi: „Pracownicy PGR-ów, GS-ów, kolei, poczty, nauczyciele oraz pracownicy państwowi i spółdzielczy otrzymują mieszkanie w nowym miejscu osiedlenia. Zachowują oni ciągłość pracy w tej samej instytucji i wynikające z tego uprawnienia”.

Z powyższego wynika, że ob. Jan Senktaś, pracownik przybyły z Tomaszowa Lubelskiego nie powinien być otrzymać zastrzeżenia, że wynagrodzenia nie otrzyma za cały listopad lecz od dnia przyłączenia go do pracy. Oczekujemy wyjaśnienia. (3783)

...Okręgowy Zarząd PGR w Przemysłu nie respektuje orzeczenia Komisji Rozjemczej pow. Krosno, wydanego w 1949 roku w sprawie przyznania renty ob. ob. Antoni- nie Kaszy i Anieli Leśniak z PGR — Dukla?

Sprawa wypłacenia renty kobietom, niezdolnym do pracy, przysługującej im z tytułu pracy mężów ciągnie się już 4 lata. Czas najwyższy skończyć ją i wypłacić zapłatę emerytalną. (3788)

# Nie we wszystkich szkołach wyniki nauczania są zadowalające

Konferencjami klasyfikacyjnymi zespołów nauczycielskich i „wywiadówkami” rodziców zakończony został w szkołach Rzeszowa pierwszy tegoroczny okres nauczania. We wszystkich prawie szkołach odbyły się narady robotnicze aktywnie z udziałem, którzy otrzymali oceny niedostateczne oraz narady zespołów nauczycielskich z wszystkimi uczniami szkoły.

Pierwszy okres klasyfikacyjny wykazał, że nie we wszystkich szkołach dzieje się dobrze.

W Liceum Pedagogicznym TPD klasyfikacja wypadła zadowalająco. Wyniki jej są o wiele lepsze w porównaniu z pierwszym okresem ub. roku szkolnego. Najwięcej ocen nie dostatecznych otrzymał tutaj uczniowie klas niższych, a zwłaszcza ci, którzy przybyli tu ze szkół innych, o niższym poziomie naukowym. Jak wykazuje szkolna statystyka, większość słabych uczniów — to młodzież dojeżdżająca do szkoły.

Również w Szkole Ogólnokształcącej TPD przy ul. Daszyńskiego, w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniki poprawiły się znacznie. W klasach podstawowych oceny nie dostateczne są rzadkością —

gorzej przedstawia się sprawa z klasami licealnymi. Tym młodszym — mówi dyrektor ka szkoły — pomogły przede wszystkim kilka samokształceniowców i świetlica szkolna, w której dyżurujący codziennie profesorowie udzielali im konsultacji z poszczególnych przedmiotów. Dobrze pracował ZMP, inicjując coraz nowsze sposoby walki o podwyższenie poziomu nauki.

Pomyślnie zakończony został pierwszy okres nauczania w szkole podstawowej TPD. Bardzo nieznaczny odsetek, bo zaledwie 3 proc., stanowią tutaj oceny niedostateczne. Za-

wdzięczać to trzeba wysiłkowi zespołu nauczycielskiego tej szkoły, który z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej podjął zobowiązanie codziennie, aż do 31 stycznia przyszłego roku, przez 2 godziny po lekcjach powtarzać z uczniami przerabiany materiał.

Dobrze wypadła klasyfikacja w Państwowym Technikum Mechaniczno-Elektrycznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej, gdzie ilość ocen niedostatecznych jest znikoma i znacznie mniejsza, niż w latach ubiegłych.

Lecz, jak już wspomnieliśmy — nie we wszystkich szkołach przebieg klasyfikacji daje powody do radości.

Młodzież Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej nie pracuje intensywnie i jeszcze nie „wcisnęła” się do nauki. Jak stwierdza dyrektorka — „powtarza się historia z ubiegłego roku”. Najgorzej pracują klasy IX i X. Praca kół samopomocowych nie daje efektów, pożądanych rezultatów, gdyż uczennice dojeżdżające (a tych wśród „słabszych” jest większość), mało mają czasu do nauki poza szkołą. Wskróćce zorganizowana zostanie narada zespołu nauczycielskiego, aktywistów ZMP, zainteresowanych uczennic oraz ich rodziców. Narada ta, wraz z poprzedzającymi ją zebraniami klasowymi winna wpłynąć na zmianę dotychczasowej sytuacji w tej szkole.

Dyrektor Męskiej Szkoły Ogólnokształcącej ob. Jakubowicz uważa sytuację w swej szkole za fatalną, gdyż młodzież, mimo wszelkich udogodnień, jak stypendia, dożywianie, świetlica i czytelnia — nie uczy się. Kółka samopomocowe nie pracują należycie, ze brania z rodzicami także nie przyniosła zmiany na lepsze. W organizacji ZMP-owskiej pracuje zaledwie kilka jej członków, a wielu posiada oceny niedostateczne.

Ogółem klasyfikacja wykazała, że najlepiej w pierwszym okresie pracowały szkoły TPD w innych zaś istniejące poważne niedociągnięcia. Przyczyną ich jest lenistwo uczniów oraz nieudolność i niewychowawcze podejście do młodzieży ze strony kierownictwa szkoły i grona nauczycielskiego. W wielu szkołach, jak np. w Męskiej Szkole Ogólnokształcącej obserwujemy rozluźnienie dyscypliny, któremu ZMP wcale nie przeciwdziała. Z dotychczasowych błędów trzeba zatem wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby drugi okres klasyfikacyjny przyniósł poprawę w pracy szkół pozostających w tyle.

(b)

## Wojewódzkie eliminacje Festiwalu Muzyki Polskiej w Rzeszowie

W dniu wczorajszym odbyły się w Rzeszowie wojewódzkie eliminacje Festiwalu Muzyki Polskiej, w których wzięło udział 27 zespołów świetlicowych związków zawodowych.

Na eliminacjach zostały nagrodzone następujące zespoły:

Chór mieszany ZZH ze Stalowej Woli pod dyr. M. Bieńlasa, chór męski „Syrena” PDK z Przemysła pod dyr. Alfreda Czernego, orkiestra piórkowa ZZ Pracowników Państw. w Rzeszowie pod dyr. Adama Lubasa oraz zespół taneczny Fabryki Obuwia w Krośnie, który brał udział w Festiwalu Młodzieżowym w Berlinie.

Wyżej wymienione zespoły weznę udział w eliminacjach centralnych Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie.

Ponadto wyróżnione zostały następujące zespoły: chór męski międzyzwiązkowy z Brzozowa, chór mieszany PDK z Jarosławia, chór mieszany Zw. Zaw. Finansowców z Krosna, chór mieszany Zw. Zaw. Handlowców z Rzeszowa, chór mieszany PDK z Debicy, kwartet wokalny PDK z Przemysła, orkiestra symfoniczna PDK z Jarosławia, orkiestra smyczkowa Zw. Zaw. Górników z Krosna, orkiestra dęta Zw. Zaw. Kolejarzy z Rzeszowa oraz orkiestra dęta Zw. Zaw. Pracown. Spożywczych Cukrowni „Przeworsk”.

Zespoły biorące udział w eliminacjach wojewódzkich wykazały wysoki poziom artystyczny.

ma

# PKS przygotowuje się do zimy

Już od połowy ubiegłego miesiąca omawia się w PKS sprawę właściwego przygotowania laboru i stacji do sezonu zimowego. Narady poświęcone temu zagadnieniu odbyły się we wszystkich stacjach terenowych, podległych ekspozyturze w Rzeszowie.

Omawiając sposoby zabezpieczenia wozów przed skutkami niskiej temperatury, postanowiono na każdej stacji terenowej przygotować piec do grzania wody, mającej służyć do odmrężania silników. W odpowiedniej porze oleje leńnie zostaną zastąpione zimowymi, podobnie postąpi się z pokrowcami silnikowymi, a przewody chłodzące będą dokładnie przepukane. Pomyślano również o klinach, niezbędnych w razie gołolodzi — raz o zabezpieczeniu hamulców. Akumulatory wozów zostaną wzmocnione.

Aby uniknąć ewentualnych niespodzianek atmosferycznych w czasie tury, dyspozytorzy stacji terenowych będą informować kierowców o sta-

nie pogody. W porozumieniu z Wydziałem Komunikacyjnym Prez. Woj. Rady Narodowej zorganizowana zostanie akcja odśnieżania.

Wszystkie te przygotowania nie spełnią jednak swej roli, jeśli obsługa wozu nie będzie należycie troszczyć się o labor. Dlatego też we wszystkich stacjach obsługi umieszczą się tablice przypominające, w rodzaju: „Pamiętaj o spuszczeniu wody z chłodnicy!” itp.

Tak więc ze swej strony rzeszowska ekspozytura PKS ro-

bi wszystko, aby zapewnić podróżującym ciągłość i bezpieczeństwo komunikacji autobusowej w okresie zimy. Pracownicy PKS apelują jednak do Wydziału Drogowego Woj. Rady Narodowej o przyspieszenie nie konserwacji i poprawę stanu dróg, zwłaszcza na linii Rzeszów — Błażowa — Dynów. Fatalny stan tej drogi przysparza bowiem ekspozyturze wiele kosztów, a podróżnym kradnie ogromne ilości czasu.

B. Blyskal

## Biblioteka Pedagogiczna w nowym lokalu

Dzięki staraniom Wydziału Oświaty Prez. Woj. Rady Narod., a zwłaszcza Referatu Bibliotek, Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna otrzymała wreszcie nowy, piękny lokal przy ul. Żeromskiego 1, pokój nr 20.

Centralne położenie tego punktu oraz stałe dyżury w ponie-

działki, środy i piątki do godz. 17, w pozostałe zaś dni do godziny 15, pozwalają pracującym a nawet przyjeźdnym, korzystać z biblioteki. Świadczy o tym liczba odwiedzin i wypożyczeń, która w ostatnim czasie znacznie się zwiększyła. W siedmio-tysięcznym zbiorze dzieł nauczycielskiego i pracownicy oświaty znajdują materiały do kształcenia ideologicznego i metodycznego, uczniowie klas starszych — wiele lektur szkolnych, a wszyscy — nieco beletrystyki, której dział wzbogacił się ostatnio o szereg nowości.

ma

# Chłopcy z „Mechanicznej” produkują płynowskazy

Ostry zgrzyt pilników, towarek i kowadeł mechanicznych świdruje w uszach, przyciąszając rozmowę. Ołbrzymia hala warsztatowa Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rzeszowie wra pracą. Młodzi chłopcy, odbywając ćwiczenia praktyczne pod okiem fachowych instruktorów, uczą się zawodu.

„Nasza szkoła, to jakby mała fabryka — mówi kierownik warsztatów szkolnych, inż. Brzuchowski. — Mamy swój plan operacyjny, na którym opiera się program szkolenia. Każdy uczeń otrzymuje rano plan robót wraz z opisem sztuki, którą ma wykonać i według tego pracuje przez 6 godzin swego uczniowskiego dnia...”

Najważniejsze, że produkowane przez przyszłych mechaników przedmioty wykonywane są ze złomu — najczęściej ze starych osł wagonowych, resorów, obręczy, z których w nabierających wpraw rękach powstają mioty, kleszcze, obcęgi i inne użytkowe przedmioty. Każdy z nich bierze swój początek w biurze warsztatowym, gdzie pod kierownictwem nauczyciela-instruktora opracowują plany przyszłych technicy-kreślarze. Gotowy projekt idzie do magazynu rozdzielczego, a stąd na warsztat uczniowski.

I tu zaczyna się właściwa produkcja. Każdy z uczniów wykonuje jeden element sztuki, a przed zmontowaniem jej w całość następuje kontrola międzyoperacyjna. Przedmiot bowiem musi być wykonany

bardzo precyzyjnie. Gotowa sztuka wraz z załączonym do niej projektem wędruje do magazynu.

Półki magazynu roją się od przeróżnych, różnokształtnych przyrządów. Najcenniejsze wśród nich — to tzw. płynowskazy dla naszego przemysłu naftowego. Te drogie przyrządy, w znacznej części jeszcze importowane z zagranicy, wykonuje rzeszowska szkoła również z pozornie bezużytecznych, metalowych odpadków. Już od pierwszej bowiem chwili spędzanej przy warsztacie uczą się chłopcy z „Mechanicznej” robić wszystko z celem i nie marnować na wet najmniejszego skrawka materiału. I w ogóle najeźnią ich dewiza jest: nie produkować niczego, co byłoby bezużyteczne.

(os)

## Głogowska „LNIANKA” wykonała plan

W dniu 20 bm. załoga Głogowskich Zakładów Lniarskich Przemysłu Teranowego zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu w 102,5 proc.

Plan został ukończony na 10 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu, jakie w dniu 26. 3. br. podjęli robotnicy „Lnianki” w odpowiedzi na wezwanie załogi Fabryki Materiałów Izolac. - Budowl. w Pustelniku.

## noniedziątek

26 LISTOPADA

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Jabłonskiego 1.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10.00.

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

### TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: wieczorny

### MUZEUW

Muzeum m. Rzeszowa, Rynek 7, otwarte od godz. 10 do 15.

### KINA

RZESZÓW — Apollo: Konfrontacja (godz. 18 i 20)

RZESZÓW — Zachęta: Warszawa premiera (godz. 17,30 i 19,30)

### RADIO

11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Muzyka — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,15 Informacje — 15,24 Program dnia — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Głos mają kobiety — 17,15 Wszelchnia Radiowa — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 „Melodia i piosenka” — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 19,20 Aud. dla młodzieży — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 „Włókniarka” — 20,35 „Gawęda o Chopinie” — 21,30 „Szkice węglem” — 22,15 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadomości.

## Klasyfikacja półfinałowych mistrzostw szachowych miasta Rzeszowa

Na podstawie osiągniętych wyników do finałowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo m. Rzeszowa zakwalifikowali się następujący zawodnicy:

z grupy I: Dębski (Stal), Tur ski (PDK), Koł. J. (Stal), Zybura (PDK)

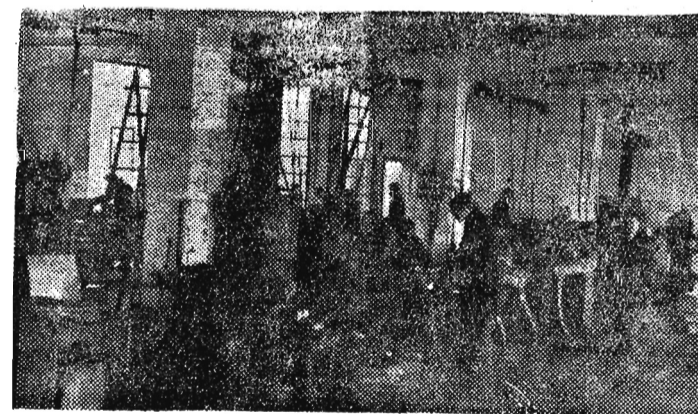
z grupy II: Drużkiewicz (PDK), Kober (PDK), Skwarczowski (Stal),

z grupy III: Garbaciak (Stal) Nahlik E. (PDK), Bwydak (PDK), Jędrzejowski (PDK).

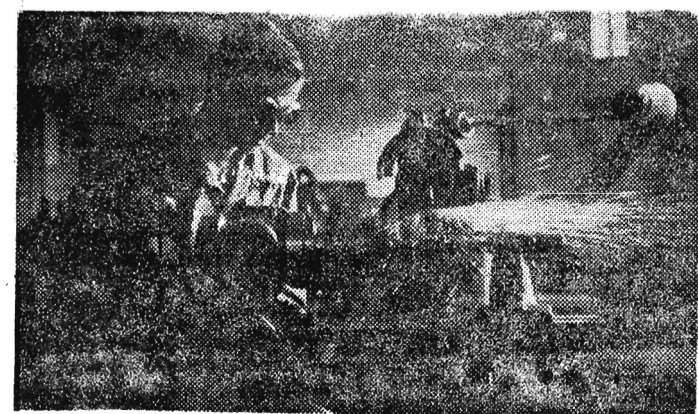
## Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekt. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolaj — 13-98, dział korespondentów — 15-51, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I p. — 18-56, PPK „Ruch” — 18-23, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229. Pren. zakład 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półroc. 27 zł, roczna 51 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763. Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

S-2-12318



W ołbrzymiej hali wra pracą...



Ryszard Niękowski pójdzie w ślady ojca — przodownika pracy z WSK

# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## Wybierzemy działaczy oddanych idei socjalistycznego sportu

W Radzie Okręgowej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” w Rzeszowie odbyło się informacyjne zebranie aktywów sportowego w sprawie akcji wyborczej do władz sportu związkowego.

Szczegółowy referat na temat smaczenia wyborów wygłosił delegat Rady Głównej ZS „Kolejarz” tow. Pączek, który omówił najważniejsze zagadnienia związane z akcją przedwyborczą oraz przeprowadzeniem wyborów.

W ożywionej dyskusji tow. Frodyma podkreślił pracę komisji wyborczych. Od jej skuteczności i jej aktywności zależy sprawne przeprowadzenie wyborów do władz sportowych. Do akcji tej musimy zmobilizować nie tylko samych działaczy sportowych, ale przede wszystkim partyjnych i związkowych.

Zdarzają się bowiem wypadki że niektórzy aktywiści partyjni czy też związkowi nie rozumieją zadań kultury fizycznej i sportu. Musimy więc tym towarzyszą pokazać, że w klubach, klubach czy też ludowych zespołach sportowych wychowujemy nowego człowieka. Przez uprawianie walecznej wychowania

wania fizycznego podnosimy stan zdrowia młodzieży pracującej.

My sportowcy — zaznaczył tow. Frodyma — organizujemy sportowe brygady produkcyjne. Naszym zadaniem jest wciągnięcie do pracy w kole sportowym całej załogi zakładu.

Trzeba zleść sobie sprawę, że czerpiemy formy organizacyjne ze wspaniałych wzorów produkcyjnego w świecie sportu radzieckiego. Formy te prowadzą nasz sport do coraz to nowych sukcesów.

Jeżeli chodzi o stronę organizacyjną, to w naszym okręgu powstanie tow. Frodyma — powstanie i rada oddziałowa i to w Przemysku, który dysponuje najlepszymi urządzeniami sportowymi, a tamtejszy klub posiada dobrze zorganizowane i należycie pracujące sekcje wychowawcze.

Zebrań wyborczych do władz klub sportowych winny być przez prowadzone nadzorowane.

Do zarządów wejdą niewątpliwie nowi ludzie.

Z dotychczasowych zarządów musimy usunąć ludzi, wrzoga stosunkowanych do nowej kultury fizycznej, którzy na spor-

cie chcieli zarobek (lub wygrać własne ambicje). Na ich miejsce musimy wprowadzić ludzi młodych — członków ZMP, aktywistów partyjnych i związkowych — zakończył tow. Frodyma.

Następnie ułożony został dokładny kalendarzyk zebrań wyborczych w poszczególnych klubach ZS „Kolejarz”.

Równocześnie omówiono na zebraniu aktywu sportowego szereg spraw organizacyjnych.

Selektor Rady Okręgowej ZS „Kolejarz” tow. Frodyma oznajmił, że okręg rzeszowski wykonał roczny plan zdobywania odznaki SPO w 130 procentach. Następnie przedstawił ogólny plan pracy klub i klubów na rok 1952. Plan ten przewiduje organizowanie rozgrywek wewnętrznych, opartych na próbach zdobywania odznaki SPO. „Będziemy dążyć do nadania próbom pewnej atrakcyjnej formy, by wciągnąć do masowego zdobywania odznaki jak najszersze masy młodzieży”.

Na zakończenie zebrania aktywu sportowy uchwalił rezolucję, w której z całą stanowczością potępił próby obywateli imperialistycznego, zdążające do przyspieszenia zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

## Prasa radziecka o pobycie Dynamo Tbilisi w Polsce

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ukazała się obszerna wypowiedź kapitana drużyny Dynamo Tbilisi Gogoberidze o wrażeniach z pobytu w Polsce i z rozegranych meczów.

Autorka podkreśla serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się sportowcy radzieccy ze strony społeczeństwa polskiego od pierwszej chwili przekroczenia granicy. Omawiając rozegrane spotkania Gogoberidze pisze m. inn.:

„Piłkarze polscy wywarli na nas dobre wrażenie. Prawie wszyscy sportowcy, z którymi spotkałem się mają dobre przy-

gotowanie kondycyjne. Wysoki poziom reprezentują bramkarze polscy. Spośród wszystkich drużyn na najlepszym poziomie technicznym jest Unia”.

Omawiając braki piłkarzy polskich Gogoberidze wskazuje na zbyt ostrą grę obrońców i niedostateczną szybkość większości zawodników.

Na zakończenie kapitan drużyny Dynamo podkreśla, że zawody w Polsce, które toczyły się w serdecznej atmosferze przyczynią się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami polskimi i radzieckimi.

## Finały pucharu WKKF

Stal Mielec — Stal Rzeszów 2:2 (1:1)  
Spójnia Wola 0:1 (0:0)

**TABELA**

Stal St. Wola	4	8:0	7:3
Stal Rzeszów	4	5:3	7:5
Stal Mielec	4	3:5	11:10
Spójnia Rz.	4	0:8	4:11

## O wejście do klasy wojewódzkiej

Unia Sanok — Spójnia Lubaczów 4:2 (1:1)  
Spójnia Dębica — Ogniwko Nisko 2:0 (1:0)

**TABELA**

Ogniwko Nisko	6	8:4	15:5
Spójnia Dębica	5	5:5	12:8
Spójnia Lubaczów	5	5:5	8:9
Unia Sanok	6	4:8	8:21

## Zdobyto już 15 odznak SPO

SKS przy Państwowym Liceum Handlowym w Rozwadowie rozpoczął swą pracę od wytyczenia planu pracy na cały rok szkolny.

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, członkowie koła sportowego zdobyli 11 odznak SPO oraz 4 BSPO. Wielu członków nie posiada jeszcze przerobionych po kilka prób.

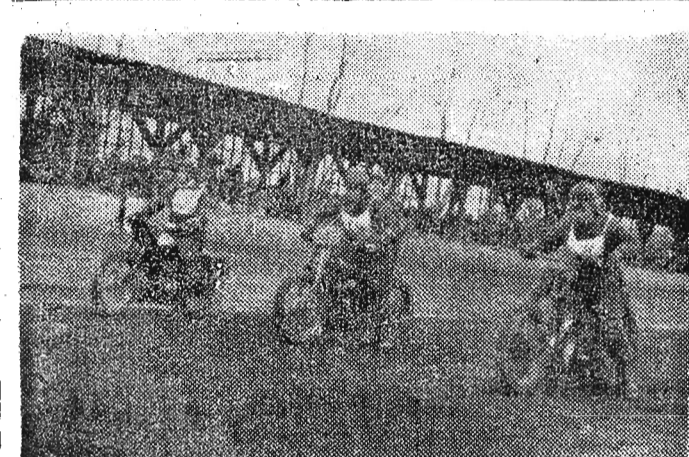
Dzięki stałym i regularnym treningom sportowcy SKS osiągają dobre wyniki. Na uwagę zasługuje Pikulski, który w skoku wzwyż osiągnął wysokość 174 cm, w skoku w dal 6,20 m, w rzucie dyskiem dla juniorów 49 m. Polowski podczas prób na SPO w skoku wzwyż uzyskał 154 cm.

Dobre wyniki uzyskują również uczennice. Suczyńska w skoku wzwyż uzyskała wysokość 128 cm.

SKS zorganizował również turniej tenisa stołowego o mistrzostwo szkoły, w którym bierze udział 21 zawodników.

Józef Wilk  
koresp. N. Rz.

**Śląsk — Kraków 4:1 w piłce nożnej**



Mimo późnej jesieni żużlowcy wykazują dużą żywotność, organizując liczne imprezy. Motocykliści stołecznego CWKS-u rozebrali w Radomiu towarzyskie spotkanie z tamtejszą „Stalą”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zawodników CWKS-u. Na zdjęciu: Na starcie drugiego biegu. Od prawej: Nowakowski (Stal), Krakowiak (CWKS) i Soroczyński (Stal). CAF — fot. Zuchowski

## Dziewiąta runda Ogólnopolskiego turnieju szachowego I kategorii

Brydak — Rudziński 0:1	8	4,5
Chamula — Garbaciak, partia odłożona	8	4,5
Dębski — Kober 1:0	8	4,5
Nahlik — Domański 0,5:0,5	9	4,5
Szymański — Siomak 1:0	9	4,5
Kusiński — Kaszuba 1:0	8	4
Grąbczewski — Wróblewski 0,5:0,5	8	3,5
10) Kober	9	3,5
11) Kaszuba	9	3,5
12) Garbaciak	7(1)	3
13) Brydak	8	3
14) Dębski	8	2,5
15) Chamula	7(1)	0

Just.

## Akcja wyborcza do władz sportu związkowego

Rozpoczynając się w dniu 1 grudnia 1951 roku akcja wyborcza winna stać się czynnikiem dogłębnej analizy osiągnięć i braków w działalności wszystkich jednostek organizacyjnych sportu związkowego.

Przeprowadzona w roku 1950 akcja wyborcza przyniosła i wyłoniła dla związkowego ruchu sportowego dziesiątki tysięcy robotników-działaczy sportowych, którzy kierowali sportem związkowym, a w codziennej pracy nadawali mu coraz lepsze formy organizacyjne oraz wyżary poziom techniczno-sportowy i ideologiczno-wychowawczy wśród jego członków.

Celem nadania właściwego kierunku organizacji kultury fizycznej w związkach zawodowych — okres przedwyborczy winien zmobilizować wszystkie jednostki organizacyjne związkowych zrzeszeń sportowych do dalszej wzmoczonej i wydajniejszej niż dotychczas pracy. Szczególnie dotyczy to uzupełnienia szeregów aktywu sportowego.

Należy zatem uzupełnić wszystkie braki i niedociągnięcia jakie powstały w pracy rad związkowych zrzeszeń sportowych na skutek niedostatecznej pracy kolektywnej, a wynikające głównie z niedostatecznego udziału związków i zainteresowania organizacji powołanych do współpracy i opieki nad sportem związkowym.

Ponadto w większym niż dotychczas stopniu należy wysuwać młodych, ideowych działaczy sportu związkowego oraz otaczać należytą opieką fachową i wychowawczą robotniczą młodzież sportową.

Okres przedwyborczy winien stać się generalną rewizją dotychczasowej działalności wszystkich ogniw sportowych. Poprzez głęboką i szczegółową analizę, mającą za cel zasadniczy, osiągnięcie właściwego poziomu kultury fizycznej w związkowym ruchu sportowym — sprawozdania z dotychczasowej działalności obok niewątpliwych osiągnięć powinny samokrytycznie uwypuklić wszystkie niedociągnięcia i błędy.

- Dlatego należy:
- 1) Uaktywnić pracę komisji rewizyjnych.
  - 2) Kompletować materiały dla przygotowania szczegółowych sprawozdań z okresu kadencji rad zrzeszeń sportowych.
  - 3) Analiza dotychczasowej działalności rad związkowych zrzeszeń sportowych ujęta w formie szczegółowych sprawozdań winna być oparta na krytycznej i samokrytycznej ocenie.
  - 4) Postawa analizy winny być wytyczne i uchwały: a) Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej z września 1949 roku b) Uchwały Plenum CRZZ, c) Uchwały i wytyczne GKKF.
  - 5) Sprawozdanie w części swej organizacyjno-sprawozdawczej winno analizować plan i jego wykonanie na odcinku SPO.
- Przeprowadzona gruntownie, z głęboką troską o nowe kadry aktywnych działaczy oddanych idei sportu socjalistycznego, 11-ga akcja wyborcza — przyspieszy wykonanie zadań stojących przed kulturą fizyczną w planie 6-letnim, przyspieszy budowę Polski socjalistycznej w oparciu o nowego człowieka gotowego do pracy i obrony pokoju.

## Hokeiści kadry narodowej trenują przed olimpiadą

(Korespondencja własna z Katorvic)

Od dwóch tygodni 30 najlepszych polskich hokeistów — członków kadry narodowej — przebywa na obozie przedolimpijskim, zorganizowanym na katowickim Torkacie, gdzie pod okiem trenerów Kasprzyckiego i Wolkowskiego



Olimpijska kadra hokejowa na obozie w Katowicach

li się na „czerwonych” oraz „niebieskich” i grają na dwie „bramki” raz triumfując „czerwoni”, raz „niebiescy”. Ale nie o to chodzi. Głównym celem jest wypróbowanie praktyczne przeróżnych form taktycznych i zgranie się poszczególne par obrońców i trójek na nadu.

Pracowity jest dzień obozowiczów. Rozkład zajęć przewiduje 4 godzinny trening na lodzie, wykłady taktyczne, gimnastykę, pogadanki ideologiczno-polityczne, gry świetlicowe itd. Wzorowa dyscyplina, panująca wśród obozowiczów umożliwia kierownikowi pełną realizację planu zajęć, a każda godzina na obozie jest w 100 proc. wykorzystana.

W ostatnich dniach hokeiści zaczęli już rozgrywać między sobą spotkania sparringowe. Podzieli-

ważnym oczom nie ujdzie ani jeden błędny ruch zawodnika.

Większość obozowiczów to młodzi debiutanci w kadrze narodowej. Licis, Olszewski, Wróbel II, Wróbel III, Janiczko, Nowak, Hampel, Czech i inni — uczą się codziennie od trenerów i starszych kolegów, powiększając zasób swych hokejowych wiadomości.

W ub. poniedziałek odbyła się pierwsza poważniejsza próba umiejętności naszych kadrowiczów. W rozegranym meczu pomiędzy teamami A i B, bardzo dobrą formę wykazali nieoczekiwanie hokeiści polscy Czech i Trojanowski. Talentem błysnęli także Hampel (Stal Katowice), w bramce, oraz Nowak i Penczek. Nazwiska tych zawodników będziemy niewątpliwie słyszeli coraz częściej w sprawozdaniach z najważniejszych imprez hokejowych.

Ale nie tylko na treningach

i wykładach teoretycznych upływa czas kadrowiczom. Przed kilkanaście dniami wzięli oni udział w pracach przy budowie Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach, wykonując w 300 proc. powierzone im roboty. Wielu obozowiczów wolne chwile w przerwie obiadowej poświęca na zapoznanie z arkanami gry w hokeja uczniów szkół katowickich — członków szkolnych klubów sportowych, trenujących w godzinach popołudniowych na lodowisku.

Dużą wagę na obozie poświęca się także akcji kulturalno-oświatowej prowadzonej przez prelegentów wyznaczonych przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej.

— Obecny obóz — mówi nam jego kierownik mgr. Zarzycki — niewątpliwie wypełni swoje zadania i hokeiści nasi około połowy grudnia znajdować się będą w pełni formy.

Z. Olesiak



Fragment z meczu hokejowego Team A — Team B

## Finały pucharu WKKF

## Rzeszowska Stal remisuje w Mielcu

Stal Mielec — Stal Rzeszów 2:2 (1:1)

Rzeszowska Stal dowiodła że jest bardziej bojowym zespołem, czego byliśmy świadkami na meczach w Rzeszowie i w Mielcu.

Goście rozwiązyali zawody do brze taktycznie, gdyż w chwilach przewagi miejscowej drużyny umiejętnie bronili się, i atakując wypadami omal nie odnieśli zwycięstwa. Atak ich nie bawił się w zawziętej kombinacji pod bramką przeciwnika, jak to czynił napad zespołu mieleckiego. Długimi i dokładnymi podaniami zdobywali teren.

Drużyna mieleckiej Stali, a zwłaszcza jej atak gra coraz gorzej i mimo, że obrona oraz pomoc zasilają napad piłkami, ten w szeregu dogodnych sytuacji strzelał mało. Najważniejszym błędem były słowe zagrania łączników. Do przerwy gra szybka, a

prowadzenie dla rzeszowian zdobywa w 12 minucie Kura strzałem z bliskiej odległości. Wyrównanie dla gospodarzy padło w 28 minucie ze strzału Anioły.

Po przerwie stroną przeważającą są gospodarze, którzy przeważają tej nie potrafili odzwierociedlić cyfrowo.

W 81 minucie Gargas podaje piłkę do środka, która odbija się od gracza rzeszowskiej Stali i wpada do siatki. Już w minutę później Kura z wypadu zdobywa zupełnie niespodziewanie wyrównanie. Gra upływa przy dalszej przewadze Mielca, jednak zawzięte kombinacje ataku nie pozwalają na poprawienie wyniku.

Z drużyny gości wyróżnić należy: Kure, z zespołu gospodarzy — Kucziere.

Sędziował Jaciów z Przemyśla.

## Spójnia Rzeszów — Stal Stalowa Wola

0:1 (0:0)

Zwycięską bramkę dla Stali zdobył Opoka w 63 minucie gry.

Zawody prowadził Syrek z Krosna. Widzów około 1000.

Jesienne powietrze daje się coraz bardziej we znaki piłkarzom, mimo tego rozgrywki o puchar WKKF trwają nadal. W niedzielę, 25 bm. prowadzenie normalnej gry utrudniał porywisty wiatr.

## O wejście do klasy wojewódzkiej

SPÓJNIA DĘBICA —

OGNIWO NISKO 2:0

W ramach rozgrywek piłkarskich o wejście do wojewódzkiej klasy dębicka Spójnia odniosła zasłużone zwycięstwo nad prowadzącą w tabeli drużyną Ogniwo w Nisku.

Grę rozpoczyna Ogniwo Nisko, lecz miejscowi przejmują szybko inicjatywę i gra toczy się przy znacznej przewadze gospodarzy. Napastnicy Spójni raz po raz zagrażają bramce gości, lecz na przeszkodzie stoi do brze usposobiona obrona Ogniwa. Wynik do przerwy pozostaje bezbramkowy.

Po zmianie pól gospodarze są w dalszym ciągu w przewadze i zdobywają 2 bramki przez Książka II i Witkowskiego.

UNIA SANOK —

SPÓJNIA LUBACZÓW

Rozegrane w Sanoku spotkanie o wejście do klasy wojewódzkiej między miejscową Unią a Spójnią z Lubaczowa zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Gra prowadzona była w szybkim i ostrym tempie a na szczególne wyróżnienie zwycięzców zasługuje bramkarz Muszyński.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Tarapacki 2, Laba i Rogowski po 1, dla Spójni Buczek i Drybla.

## Jarosław — Przemyśl 1:1 (0:0)

Rozegrane spotkanie piłkarskie obu reprezentacji ma już za sobą pewną tradycję. Nic też dziwnego, że na stadionie w Jarosławiu zebrała się rekordowa liczba publiczności, która liczyła na dobry pokaz kunsztu piłkarskiego reprezentacji Przemyśla, składającej się z zawodników Kolejarza i Bardowlan. Niestety publiczność zawiodła się, gdyż w reprezentacji przeważały obserwowaliśmy brak zrozumienia się pomiędzy poszczególnymi zawodnikami, którzy przez Wizerkianika i Gawlikowskiego zagraли poniżej swoich możliwości zwłaszcza w pierwszej połowie meczu.

Reprezentacja Jarosławia złożona była z zawodników: Kolejarza i Spójni. W tym to składzie miejscowi zagraли jeden z najlepszych meczów w tym sezonie.

Grę rozpoczynają miejscowi, którzy przejmując inicjatywę, przeważają do końca pierwszej połowy.

Gra toczy się na połowie boiska Przemyśla, a bramkarz Mańkowski jest raz po raz zatrudniany przez atak miejscowych. Już w piątej minucie zawodnik ten bronil w pięknym stylu silny strzał Srebrka. Minutę później Waciak (Przemyśl) ma najnieidealną pozycję do strzelenia bramki.

Po przerwie gra jest wyrównana i już w pierwszej minucie Gawlikowski strzela do pustej bramki, jednak piłka zatrzymuje się na linii bramkowej, a nadbiegający obrońca Jarosławia Poczekało wybijają ją w pole.

W 20 minucie Srebrak zdobywa prowadzenie dla Jarosławian po rzucie wolnym bitym przez Poczekało. Po utracie bramki przez myślanie zaczynają grać lepiej i raz po raz atakują bramkę Jarosławian.

W 22 minucie Gawlikowski zdobywa zupełnie niespodziewanie wyrównującą bramkę. Zawody prowadził Kuszyński.

## Wojewódzka klasa tenisa stołowego

SPÓJNIA RZESZÓW — STAL

STALOWA WOLA 2:8. W mistrzostwach wojewódzkiej klasy tenisa stołowego drużyna Stali pokonała rzeszowską Spójnię w stosunku 8:2.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali).

Pikulski — Lipka 21:8, 19:21, 21:16.

Andruszko — Kalita 21:10, 21:9.

Dziki — Vesely 21:15, 21:19.

Andruszko, Dziki — Lipka Vesely 21:23, 18:21.

Andruszko — Lipka 22:20, 14:21, 23:21.

Dziki — Kalita 13:21, 22:20, 21:8.

Pikulski — Vesely 21:6, 21:18.

Dziki — Lipka 21:17, 13:21, 13:21.

Pikulski — Kalita 21:10, 21:15.

Andruszko — Vesely 21:16, 21:19.



OGNIWO RZESZÓW —

KOLEJARZ PRZEMYŚL 6:4

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza)

Olszewski — Ogniński 21:23, 11:21.

Adamiak — Gwizdak 17:21, 16:21.

Fedorcio — Motak 21:19, 21:16.

Olszewski, Fedorcio — Ogniński, Gwizdak 22:20, 18:21, 19:21.

Olszewski — Gwizdak 11:21, 21:19, 19:21.

Fedorcio — Ogniński 14:21, 13:21.

Adamiak — Motak 21:16, 21:18.

Fedorcio — Gwizdak 18:21, 21:15, 24:22.

Olszewski — Motak 19:21, 21:18, 21:18.

Adamiak — Ogniński 17:21, 19:21.

## Przedstawiamy drużyny wojewódzkiej klasy piłkarskiej

## Unia Jasło

Drużyna piłkarska jasielskiej UNII cieszy się dużą sympatią wśród miejscowej publiczności sportowej.

Barwy klubu w tegorocznych



Włodzimierz Szeleszkiewicz

rozgrywkach wojewódzkiej klasy piłkarskiej bronili następujący zawodnicy.

MIECZYŚLAW WISNIOWSKI — bramkarz 23 lat, gra w klubie od 1945 roku i jest jego wychowankiem.

ZBIGNIEW SIKORA — bramkarz rezerwowi, lat 18, jest również wychowankiem klubu, w którym gra od samego początku.

MIECZYŚLAW MAJEWSKI — obrońca — lat 34, gra w klubie również od jego założenia. Trzeba podkreślić, że Majewski jest przodownikiem pracy w PSS.

WŁODZIMIERZ SZELESZKIEWICZ — obrońca — lat 37, barwy klubu bronil od 1946 roku.

EDWARD GEBAROWSKI — obrońca — słuźarz — lat 21, grał w barwach klubu od 1946 roku, do jesieni br. Obecnie odbywa służbę wojskową. Zawodnik ten, który pracował w Niegłowicach

Jasielski klub Unia odwiedziliśmy w dwa dni po fakcie, kiedy załoga niegłowickich zakładów zametowała o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego na 40 dni przed terminem (20 listopada o godzinie 6-tej).

Rozmawialiśmy z działaczami i sportowcami zakładu w momencie, kiedy wszyscy pracownicy świecili swój wielki dzieł. Na twarzach sportowców malowało się wielkie zadowolenie z podwójnego zwycięstwa. Plan produkcyjny wykonano na 40 dni przed terminem oraz przekroczone limity zdobywania odznak SPO. Słuszną była ich radość, a sukces tym wartościowszy, że przy warsztacie i na boisku, Treść zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony” znalazła w tym wypadku najwłaściwsze zastosowanie.

Bezpośrednio po wyzwoleniu, w podkarpackim miasteczku Jasło — barbarzyńsko zniszczonym przez hitlerowców — zaczęło od nowa kielkować życie sportowe. Do zburzonego miasta powróciła zaledwie garstka dawnych działaczy i zawodników. Zaczęto organizować ruch sportowy od nowa, na socjalistycznych podstawach. Zorganizowano początkowo dwa kluby Napród i Czarni w następstwie reorganizacji kultury fizycznej połączyły się w jeden, wchodzący w skład zrzeszenia Klubu oparty został o niegłowickie zakłady, a do zarządu weszli aktywni partyjni, rekrutujący się z robotników. Klub powoli i systematycznie zaczynał nabierać innew oblicza, a nowi działacze dążyli do wciągnięcia do wychowania fizycznego najszersze masy młodzieży pracującej.

W pracy tej napotymano na poważne trudności. Początkowo sympatycy sportu z pewną nieufnością odnosili się do nowo zorganizowanego klubu Unia. Nowi działacze, nie posiadający jeszcze odpowiedniej rutyny w prowadzeniu klubu zdani byli na własne siły. Wiele czasu musiano poświęcić celem przekonania działaczy partyjnych i związkowych oraz sympatyków o zadaniach nowej socjalistycznej kultury fizycznej. Ale nie na darmo. Te początkowe trudności przełamano, a klub cieszy się obecnie dużą sympatią jasielskiego społeczeństwa oraz silnym poparciem organizacji partyjnej, rady zakładowej oraz dyrekcji zakładów.

Zdawałoby się, że w takich warunkach praca w klubie powinna układać się jak najlepiej. Tymczasem wyłoniła się nowa trudność, brak własnego stadionu. Na odległym, od zakładu pracy, miejskim stadionie trudno było przeprowadzać zaprawę w różnych dyscyplinach sportowych. Przystąpiono do budowy własnego boiska, narażenie prowizorycznego. Boisko to nie jest jednak zdadne do przeprowadzania poważniejszych imprez, gdyż nie posiada koniecznych urządzeń. Sprawa wybudowania kompletnego stadionu stała się znow poważną troską wszystkich działaczy Unii. Opracowano dokładny plan oraz szczegółową dokumentację z kosztorysem. Niestety plan ten leży narazie w aktach klubowych, gdyż tamtejsi działacze nie są jeszcze zorientowani, gdzie należy przesłać dokumentację, tym bardziej, że klub jasielski przejść ma do zrzeszenia „Górniki”.

Te trudności nie zrażają działaczy sportowych i zawodników, gdyż praca idzie normalnym trybem. Świadczy o tym fakt zdobył 42 odznak SPO na 36 zaplanowanych, a 16 członków klubu-ucznio gimnazjum naftowego zdobyło odznakę w szkole.

Klub liczy 81 czynnych zawodników, posiada 7 zorganizowanych sekcji: piłki nożnej, gier sportowych, szachową, lekkoatletyczną, motocyklową, tenisa stołowego, pływacką. W okresie zimowym powstanie jeszcze sekcja narciarska ze względu na wspaniałe warunki uprawiania tej gałęzi wychowania fizycznego.

Klub opiekuje się SKS przy gimnazjum naftowym i ogólnokształcącym w Jasle, oraz ludowymi zespołami sportowymi w Gądkach i Niegłowicach, udzielając pomocy w postaci sprzętu sportowego.

Dwóch członków przeszkolonych zostało na przodowników wychowania fizycznego, 1 na instruktora narciarskiego, a 10 na organizatorów odznaki SPO.

Sportowcy Unii przodują nie tylko na boisku, ale również przy warsztacie w zakładzie. Wymienić tu należy WŁADYSŁAWA MOTYKĘ — znanego piłkarza pierwszej drużyny, liczącego 27 lat z zawodu tokarza, który jest równocześnie przodownikiem pracy wykonującym 200 proc. normy.

Wyróżnić należy młodego 19-letniego sportowca JANA NIKODY, piłkarza, siatkarza i lekkoatletę, z zawodu spawacza, który także jest przodownikiem pracy. Wychowanek klubu jest już samodzielnym spawaczem. Zawodu wyuczył się w zakładzie.

Do wybitnych zawodników, którzy za swą sumienną pracę w klubie zostali wyróżnieni, jako przodownicy sportu zaliczyć należy — Andrzeja Dubiej, Witolda Kalisza, Czesława Lignarskiego, Włodzimierza Szeleszkiewicza, Mieczysława Kalityńskiego, Zbigniewa Styczynskiego. Wymienionym zawodnikom rada klubu wręczyła na jednej z ostatnich wieczornych sportowych pamiątkowe dyplomy.

Motorem całej pracy klubu jest wiceprzewodniczący tow. GRABOWIECKI. Wielkie zasługi dla klubu położył również inż. Józef Pikulski, którzy przeniesiony został do Glinika.

## Rozgrywki szachowe

KOLEJARZ RZESZÓW —

KOLEJARZ DĘBICA 6,5:1,5

W ramach rozgrywek o mistrzostwo województwa rzeszowskiego Kolejarza pokonała zespół Kolejarza z Dębicy.

Wyniki poszczególnych partii: (na pierwszym miejscu zawodnicy z Rzeszowa):

Chlanda — Małozieć 1:0

Motyka K. — Mallnowski 1:0

Pastierz — Wiśniewski 0,5:0,5

Wasylyn — Kowalski 0,5:0,5

Kot M. — Pierzchała 1:0

Pawluk — Kolodziej 0,5:0,5

Der — Kornowski 1:0

Szczygiel — Katarzyna — Chmielec Marja 1:0

STAL RZESZÓW —

PKD RZESZÓW 3,5:4,5

Na pierwszym miejscu zawodnicy Stali:

Kuśnierz — Nahlík Wł. 0:1

Garbaciak — Turski 0,5:0,5

Słwarczowski — Kober 0:1

Cisek — Byrtak 1:0

Dębski — Raunek 0:1

Opiola — Drużkiewicz 1:0

Kot J. — Nahlík E. 0:1

Kaznowska — Wojturska 1:0

## Wojewódzka klasa

## bokserska

## Gwardia Krosno

## Gwardia Rzeszów

10:10

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy z Rzeszowa):

Waga musza: Panas przegrał przez ko w drugiej rundzie z Łuczakiem. W kocięcej: Rzeźnikiewicz przegrał na punkty z Wiśniewskim. W piórkowej: Jaskulski wygrał na punkty z Otrębskim, w lekkiej: Dobrosielski zno kautował w pierwszym starciu Broszka, w lekkopółśredniej: Lasota przegrał na punkty z Goleńką, w półśredniej: Jabłoński I wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Henczla, w lekkośredniej: Gwardia oddaje punkty vo. w wadze średniej: Wisz wygrał już w pierwszym starciu przez tko. z Gunią, w półciężkiej Jabłoński II został zdyskwalifikowany w drugiej rundzie w walce z Lipińskim, w ciężkiej: Milewski wygrał przez tko w drugiej rundzie z Szonym.

\* GWARDIA PRZEMYŚL —

STAL RZESZÓW 20:0 vo

był również przodownikiem pracy.

JAN SOKOŁOWSKI — pomocnik — lat 31, z zawodu magazynier — występował w klubie od 1946 roku.

KAZIMIERZ KOLCZ — pomocnik — lat 24, student — gra w klubie od 1946 roku.

CZESŁAW LIGNARSKI — pomocnik — lat 31, urzędnik PKP gra w klubie od jego założenia.

TADEUSZ BAK — prawoskrzydłowy — wychowanek klubu — liczący 20 lat, gra w zespole również od samego początku.

ZENON MAŁACHOWSKI — prawy łącznik — 19 lat, uczeń, jest wychowankiem klubu, w którego barwach występuje od 2-cho lat.

ZBIGNIEW STYCZYŃSKI — środkowy napastnik — liczący 29 lat, pracownik PSS, gra w klubie od 1945 roku.

łącznik — lat 22, urzędnik, jest wychowankiem klubu, w którym występuje od 1945 roku.

EDWARD NAZGOWICZ — lewoskrzydłowy — liczący 20 lat, lewoskrzydłowy — liczący 20 lat, lewoskrzydłowy — liczący 20 lat, lewoskrzydłowy — liczący 20 lat.

WŁADYSŁAW MOTYKA — lewoskrzydłowy — tokarz, liczy lat 27, przodownik sportu i kilkakrotnie przodownik pracy — gra w klubie od 1945 roku.

Prócz wymienionych barw klubu bronili w obecnym sezonie wybijający się juniorzy: JAN NIKODY — spawacz — przodownik pracy jest prócz tego niezłym lekkoatletą oraz siatkarzem, oraz EDWARD NOCLEG — uczeń, lat 17.

Klub posiada pokątny zastęp juniorów, z których na szczególnie wyróżnienie zasługują Janusz i Stanisław Kremenowscy, Marian Kawalek, Aleksander Karamon, Adam Hausz, oraz Adam Tuleja. Juniorzy ci zapowiadają się bardzo dobrze, jako przyszli piłkarze.

WITOLD KALISZ — lewy

Jan Nikody

Czesław Lignarski

ANDRZEJ DUBIEJ — lewy łącznik — lat 32, pracownik — gra w barwach zespołu od 1947 roku.

Zeter